

Oryginał

JOM BOGOC

*Jombogoc, nic mi nie trzeba,
Gdy momwiater polny, kwiaty
Na moi uoce, skrowek nieba,
Wolność, nie ma wroga, wokół braty,
Same Poloki i ziemia polsko, nasa.
Choć strzechom ma chata kryto,
Ale mom dach suchego poddasa,
I coż mi wiecytrza – nicht nie pyto.
Tom przecie bogoc spory,
Bo momgniozdo bocianie,
Klekoty z rana i gwory,
Bo kozdy chce jeś, kiedy ze snu wstanie.
Mom psa, kota, dwa powie i kury,
Krów śtery i owiec pińć, i mysy i scury.
Ubranie na codziń, ubranie od święta,
Dwanoście morgów na stare się licy:
Jo po uojcu, syn po mnie znowu oddziedzicy
To pole, statki, inwentorz i wsystko.
Tak zyjemy
I tym w mieście dajemy
Duza swego chleba,
Tak beło i tak będzie,
I tak jes potrzeba*

Moja wersja

JOM BOGOC

*Jombogocko, nic mi nie trzeba,
Gdy momwiater polny, kwiaty
Na moi uoce, skrowek nieba,
Wolność, nie ma wroga, wokół braty,
Same Poloki i ziemia polsko, nasa.
Choć strzechom ma chata kryto,
Ale mom dach suchego poddasa,
I coż mi wiecytrza – nicht nie pyto.
Tom przecie bogocko sporo,
Bo momgniozdo bocianie,
Klekoty z rana i gwory,
Bo kozdy chce jeś, kiedy ze snu wstanie.
Mom psa, kota, dwa powie i kury,
Krów śtery i owiec pińć, i mysy i scury.
Ubranie na codziń, ubranie od święta,
Dwanoście morgów na stare się licy:
Jo po matce, corka po mnie znowu oddziedzicy
To pole, statki, inwentorz i wsystko.
Tak zyjemy
I tym w mieście dajemy
Duza swego chleba,
Tak beło i tak będzie,
I tak jes potrzeba*



MICHAŁ BASA

Michał Basa był piewcą piękna ziemi rodzinnej, z której wyrósł, o którą walczył i otaczał czcią. Większość swych utworów napisał językiem literackim, często jednak dla uzyskania zamierzonego efektu artystycznego wprowadzał elementy gwarowe.

Utwory Michała Basy znajdują się w antologiach: „Od Bugu do Bałtyku” (1965), „Wiersze proste jak życie”(1966) „Antologia współczesnej poezji ludowej” J. Szczawieja, „Wieś tworząca” (II, III, IV, V) oraz w autorskim tomiku opracowanym przez doc. dr Wandę Pomianowską „Tobie ziemio” w 1985 r.

Michał Basa urodził się 4 września 1912 r. we wsi Tarczek (położonej w Dolinie Bodzentyńskiej), zmarł 12 października 1974. Pochodził z bardzo biednej, czternastoosobowej rodziny. W Bodzentynie ukończył siedem klas szkoły podstawowej. Od najmłodszych lat pracował społecznie jako sekretarz ZMW „Wici”, sekretarz Kółka Rolniczego, członek a później reżyser i kierownik amatorskiego zespołu teatralnego. W czasie okupacji walczył w VII rejonie Batalionach Chłopskich (Batalion Świętokrzyski). Walczył pod dowództwem swego brata Stanisława ps. „Małuja”, pełnił funkcję dowódcy drużyny i zastępcy dowódcy plutonu, brał udział w akcjach „Ponurego”, „Juranda”. Został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych. W 1944 r. został aresztowany przez Niemców i osadzony w obozie jenieckim Lamsdorf. Po wojnie zaangażował się w działalność społeczną w ruchu amatorskim, związkach kombatanckich, radach narodowych, pracował jako prezes Kółka Rolniczego, był członkiem Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, działał w Zarządzie Głównym STL. Debiutował w „Kamienie” w 1965 r., ale najwięcej jego wierszy powstało w czasach okupacji, które nazywał „wierszoklectwem partyzanta” pisanym na chlebaku wśród szumu lasów świętokrzyskich i które stanowią poetycką kronikę tamtych czasów (autor wspomnień wydanych drukiem przez LSW „Opowiadania partyzanta”).